CZĘŚĆ XIX. № 39. ROK 10. (1839.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztámtu, lub do xięgarni Gräffe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräffe: *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 53 r. ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

PIĄTEK, $\frac{19}{31}$ MAJA.

Wiadomości krajowe.

Petersburg, $\frac{18}{30}$ *Maja.*

Londyn 5 (17) Maja. 28 Kwietnia na cześć J. C. W. Xięcia Cesarzewicza w pałacu Buckingham dany był przez Królowę Jmć wielki bal, który zaczął się o 10 godz. wieczorem, a skończył przeszło o 3 zrana. Bal otworzyła Królowa, w parze s Cesarzewiczem.

29go, o 10 wieczorem, J. C. W. w towarzystwie Xcia Henryka Niderlandskiego i orszaku, jezdził do Woolwich, o 9 mil od Londynu, gdzie znajduje się główne artylleryjskie depo armii Wielkobrytańskiej. Cesarzewicz był powitany wystrzałami z dział i przy wyjściu s pojazdu spotkany przez miejscową Zwierzchność. Obejrzawszy arsenały i pracownie, J. C. W. był obecnym strzelaniu do celu z dział różnego kalibru, puszczaniu bomb i rac kongrewskich. Potém nastąpiła musztra dwóch pieszych i jednej konnej bateryj artylleryjskich. Po musztrze naczelny wódz artylleryi ofiarował JJ. WW. śniadanie, podczas którego muzyka grała narodowe hymny Ruski i Angielski. J. C. W. wyjechał z Woolwich wśród gromu dział ze wszystkich bateryj. Po drodze JJ. WW. zajechali do Greenwich, gdzie jest sławny hotel inwalidów-marynarzy. Gubernator Greenwich'a, admirał sir Thomas Hardy, spotkał J. C. W. i prowadząc przed szeregiem uszykowanych na dziedzińcu inwalidów, pokazywał wszystkie części ogromnego gmachu, gdzie mieszczą się inwalidy, tudzież oddziały gdzie wychowują się dzieci niedostatnich oficerów i żołnierzy morskich.

O godz. 7, J. C. W. uświetnił Swoją bytnością obiad u Posła, na którym byli wszyscy ministrowie Anglii. O 9ej, Cesarzewicz był na Operze Włoskiej razem s Królową.

1 Maja, zrana, J. C. W. oglądał dom poprawy nieletnich przestępców i dom waryatów, Bedlam. Oba te zakłady utrzymywane są z ofiar miłosiernych w najlepszym stanie. Potém Cesarzewicz oglądał największy w Londynie browar. Przy wyjściu J. C. W. był witany okrzykiem «hurrah!» od licznie zgromadzonego ludu. Stamtąd udał się do pałacu Westminster. Jest tam jedna z największych sal w Europie, (Westminster Hall), w której zwykle bywają uczty podczas koronacyj Monarchów. Teraz w Westminster mieści się sąd najwyższy i obie izby Parlamentu. J. C. W. był na sądach i w obu izbach podczas posiedzenia.

O ósmej wieczorem J. C. W. raczył być na obiedzie u Prezesa Rady Tajnej, lorda Lansdowne, a o 10 w pałacu, na koncercie u Królowej.

2 Maja Cesarzewicz zwiedził niektóre prywatne domy, mające rzadkie galerye obrazów.

Wieczorem J. C. W. był w teatrze, w loży Królowej a potém na balu u xięcia Gloucester, gdzie również była Królowa.

Nazajutrz, o 11ej, J. C. W. s Xięciem Henrykiem jeździł do Epsom, o 15 mil od miasta, gdzie miały miejsce wyścigi koni pierwszej rasy, przy licznem zgromadzeniu widzów. W powrócie przez przedmieścia Londynu tłumy ludu witały Cesarzewicza hucznemi okrzykami.

Wieczorem J. C. W. był na balu tutejszego klubu szlachty, na który był zaproszony od dyrekcyi, złożonej z dam najwyższego towarzystwa.

4 Maja, w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego Cesarzewicz słuchał mszy św. w cerkwi poselstwa; potém jeździł do mennicy, gdzie, w obecności J. C. W. wykonane były stopniowo wszystkie roboty: od topienia metallów, aż do bicia monety. Potém J. C. Wysokość zwiedzał jednę z najbogatszych w Londynie fabryk złotniczych.

Wieczorem W. Xiążę był na teatrze włoskim.

Dziś, na cześć Wysokiego Gościa, wielki obiad u lorda Anglesea i bal u xięcia Wellingtona.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządz. Senatu z d. 5 b. m. Radzca Tajny *Kajsarow*, na własne żądanie otrzy-

muje uwolnienie od urzędu Dyrektora Departamentu Podatków i Poborów i ma zasiadać w Senacie.—Prezesem Mohylewskiej Izby Sądu Cywilnego, mianowany będący teraz na tym urzędzie z wyboru Szlachty, Radzca Dworu Szambelan *Szebeka*.

— 30 Kwietnia, Zarządzający Komisoryatską Kommisyą Warszawską, 5 klassy *Żylcow*, za nagrodę podniesiony zostaje do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *26 Kwietnia*. Z ogłoszeniem następnego Ukazu N. Cesarza, danego Senatowi dnia 29 Marca b. r. r., W ciągłej troskliwości o powiększenie i pomnożenie różnych pożytecznych gałęzi przemysłu, uznaliśmy za pożyteczne klassie przemysłowej otworzyć nowe sposoby do nabywania technicznych wiadomości i w tym celu, podług utwierdzonych przez Nas projektów, mają być otworzone publiczne lekcye nauk technicznych w Uniwersytetach a w Uniwersytecie Petersburskim ma się kształcić potrzebna liczba wyższych w tym przedmiocie nauczycieli.

Oprócz tego, mając na uwadze, iż na mocy Ustawy szkolnych zakładów 8 Grudnia 1828 roku, Ministerstwo Oświecenia ma obowiązek dopomagać w ogóle do ustanowienia dodatkowych przy tych zakładach kursów, s funduszów miejskich zgromadzeń, Uznaliśmy za stosowne i pożyteczne, aby na początek zwiększyć te środki stanowczą pomocą Rządową, i na skutek tego ułożone zostały za Naszym roskazem projekta: 1) Ustawy i Etatu 3go w Moskwie gimnazium,—jak w ogóle dla zaspokojenia powiększonej potrzeby kształcenia młodzi, tak i w szczególności dla wykładania nauk technicznych w tem ognisku naszego krajowego przemysłu, i 2) Ustawy o klassach realnych w niektórych na to obranych miastach, przy gimnazyach i szkołach powiatowych. Po rozpatrzeniu powyższych Ustaw i Etatu w Radzie Państwa, potwierdziwszy je, przesyłamy przy tem do Rządz. Senatu, aby je podał do stosownego wykonania.»

Ustawa o klassach realnych jest następująca.

Postanowienie o klassach realnych przy szkolnych zakładach Ministerstwa Oświecenia.

1) Klassy realne przy szkolnych zakładach Ministerstwa Oświecenia ustanawiają się, na początek, w Tule, Kursku, Wilnie, Rydze i Kerczu.

2) Klassy realne w Tule, Wilnie i Kursku mają być przy tamecznych gymnazyach, w Rydze i Kerczu przy szkołach powiatowych.

3) Klassy realne utrzymują się z summy, przeznaczonej na wsparcia techniczne i zostającej pod wiedzą Ministerstwa Skarbu, coby brakło do tej summy, Główna Kassa Państwa dopełni.

4) Klassy realne zostają pod bezpośrednią zwierzchnością Dyrektorów Gymnazijalnych, lub Dozorców szkół powiatowych.

5) W tych klassach wykładają się:

Chymija praktyczna.
Mechanika praktyczna.
Rysunek zastosowany do kunsztów.
Technologija.

Uwaga. Przy szkole powiatowej Kerczeńskiej wykładają się tylko nauki handlowe i Buchalteryja.

6) Klassy realne, jako przeznaczone właściwie do czasowego wykładu nauk technicznych, i dla tego niewchodzące w ogólny kurs szkolny, otwierają się w miesiące zimowe, od 1 Października do końca Marca. Do tych klass mogą uczęszczać ochotnicy nie tylko z uczniów szkoły, przy której są takie klassy, lecz i z innych osób stanu przemysłowego, chcących uczyć się kunsztów i rzemiosł.

7) Każdy przedmiot wykłada się po dwie godziny na tydzień, tak iż cały kurs realny kończy się we dwa zimowe półrocza.

8) Przedmiotów kursu realnego słuchają: w gymnaziach uczniowie 6 i 7ej, w szkołach powiatowych 2 i 3ej klassy.

9) Rozkład godzin zależy od względu na zatrudnienia uczniow i nauczycieli i dla tego na każdą zimę może być ułożony osobny rozkład, który nie powinien naruszać porządku lekcyj wskazanego w Ustawie Szkolnych zakładów. Dla tego stosownie do § 65 Ustawy, przedmioty kursu realnego wykładają się tylko wieczorem, po szkolnych godzinach, lub w wolnym poobiedniim czasie; w gubernijach we Środy podług § 152, a w szkołach powiatowych we Środy lub Soboty podług 72 §. Rozkład godzin potwierdza Kurator Szkolnego Okręgu i donosi Ministerstwom Oświecenia i Skarbu.

10) Klassy realne mieszczą się w budynkach tych zakładów, przy których są ustanowione: a jeśli zachodzi niemożność, lokal dają miejskie zgromadzenia; jeśli zaś i to się okaże trudnem, lokal najmuje się na rachunek summy technicznej lub innej, jak to uzna za dogodne Minfsterstwo Skarbu.

11) Nauczyciele wybierają się z będących już przy gymnazijach i szkołach powiatowych, jeśli między niemi okażą się tacy, którzy s pożytkiem mogą wykładać techniczne przedmioty. W przeciwnym razie wzywają się obce osoby.

12) Na wynagrodzenie nauczycieli będących już w gymnazijach i szkołach powiatowych za wykład przedmiotów realnych w ciągu 6 miesięcy, od Października do Marca włącznie i na pomocy naukowe, w Tule, Kursku, Wilnie, i Rydze przeznacza się po 2000, a w Kerczn po 1000 r. corok. Roskład tej summy zostawia się do uwagi Kuratorów szkolnych okręgów.

13) Summy s powyższych zrzódeł assygnują się, podług rozrządzenia Ministerstwa Skarbu, z miejscowych kass powiatowych, corok przed Październikiem; Dyrektorowie gymnazijów i dozorcy obliczają się z nich podług prawideł przepisanych względem innych summ skarbowych.

14) Corok po ukończeniu kursów realnych, Kuratorowie Okręgowi mają donosić o postępie i pożytkach kursów i o liczbie uczniów Ministrowi Oświecenia, który od siebie uwiadamia o tém Ministra Skarbu.

15) Examen odbywa się po pierwszym kursie półrocznym a powtarza się po drugim. Wtedy tym co skończyli kurs realny dają się stosowne świadectwa, w których wymieniają się szczegółowie przedmioty, postęp i sprawowanie się. Ci co nieokażą dostatecznego usposobienia na ostatnim examinie, lub co przed nim wyjdą ze szkoły, nie otrzymują świadectw.

16) Osoby ze stanu swobodnego, jeśli ukończą s pożytkiem kurs nauk w realnych klassach przy Gymnazyach i szkołach powiatowych i jeśli sprawowaniem się zjednają pochwałę, uważać się mają za wolnych od kary cielesnej; nadto, każdemu z nich pozwala się, za osobiste uwolnienie od rekrutskiej powinności, za nadejściem kolei, wnosić do skarbu po 500 r. assyg.

17) Za kursa realne żadna nie wnosi się opłata, wyjąwszy w szkole powiatowej w Rydze, w której każdy uczeń wnosi na półrocze po 10 r. assyg. lecz uboga młodzież uwalnia się i tam od tej opłaty. Pieniądze zapisują się do osobnej sznurowanej xięgi, i po skończeniu kursów dzielą się między nauczycieli podług liczby lekcyj, za wiedzą Kuratora Szkolnego Okręgu.

2) *28 Kwietnia.* (z 2go oddziału 6go Departamentu.) O nieprzyjmowaniu do służby i niedopuszczaniu do zgromadzeń wyborowych Szlacheckich Kollegialnego Registratora Daniela Zawinowskiego.

3) *29 Kwietnia.* (s 1go Departamentu) Z ogłoszeniem postanowienia N. Cesarza o pensyi urzędnikom którzy w ciągu służby otrzymali naganiającą attestacyą.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 14 Maja. Wczora wyszedł oddział z Woolwich do Bristol z dwoma 6 funtowemi działami, wskutek rozruchów sprawionych przez chartystów.

— Największe zamieszanie panuje w Birmingham, gdzie 6,000 chartystów przeciągało po ulicach s chorągwiami, noszącemi rewolucyjne napisy. Władze przedsięwzięły nadzwyczajne środki ku zapewnieniu spokojności. Sprowadzono nawet artyleryą.

— Wiadomości s powiatów rękodzielniczych są bardzo zasmucające. W Preston właściciele przędzalni, zmuszeni są do wielkich ofiar i wielu fabrykantów zamknęliby swoje zakłady, gdyby nie wiedzieli że robotnicy ich będą musieli z głodu umierać. 45 domów fabrycznych ze Staley, Briddge, Ashton, Hyde i okolic, zawarły między sobą umowę, w skutek której zakłady ich czynne są tylko przez cztéry dni w tygodniu, co zmniejsza spożycie bawełny o 1000 bel na tydzień.

— P. Atwood podjął się na przyszłém otwarciu parlamentu przedstawić prośbę chartystów, ale przytém upominał ich aby nie wykraczali z obrębów prawa.

— „Times” ogłasza statystykę polityczną izby Niższej według stronnictw, na jakie dzielą się członkowie. Podług tej gazety stronnictwo konserwatorów liczy 317, radykalistów 150; whigowie, inaczej ministeryalni, tylko 130 członków, a O'Connell od 60 do 70.

Londyn 15 Maja. Lord Melbourne dawał w izbie lordów wczora te same objaśnienia, jakie izba niższa słyszała od lorda Russell, względem przemian ministeryalnych. Lord Wellington dowodził potrzeby zmian w osobach dworu Królowej, o które sir Rob. Peel się domagał. — Nowiny s prowincyj są niepomyślne; ważne rozruchy zaszły w okręgu garncarskim Staffordshire; wojsko musiało dać ognia i kilku powstańców poległo. Zamieszania w Llanidloes już są uśmierzone.

Paryż 14 Maja. Monitor w części nieurzędowej, daje następny obraz rozruchów w Paryżu:

«Najpierwsze zgromadzenie się burzycieli miało miejsce u rogatek St. Jacques, a drugie na placu Bastylii. Około trzeciej godziny po południu, kupa od 300 ludzi, powiększej części w wyrobniczém odzieniu i w furażerkach, przybyła na ulicę Neuve-Bourg l'Abbé i zrabowała magazyn braci Lepage, wybierając co najwięcej strzelb podwójnych.

«Zeszli potém ku nadbrzeżom, rozdzielili się na kilka kup, które zajęły niespodzianie odwachy du Chatelet, pałacu Sprawiedliwości i Ratuszowy, gdzie zabili i ranili nie mało żołnierzy; w liczbie zabitych był oficer dowodzący odwachem.

«Dwie bandy połączyły się i skierowały ku Prefekturze policyi, tę powstańcy znaleźli zamkniętą i bronioną przez gwardyą municypalną i straż miejską i odparci ognistą bronią rzucili się w ulicę Planche Mibray, gdzie wznieśli barykadę i zajęli siłą przyległe domy.

«Inna kupa, odparta w napadzie na Prefekturę, udała się na ulicę St. Jacques la Boucherie gdzie urządziła dwie barykady, które prawie w tej że chwili były zburzone. Inni udali się na plac ratuszowy i zrobili barykady za pomocą dwóch wywróconych omnibusów. Także była zrobiona z jednego omnibusa na ulicy Grenelle.

«Rozmaite oddziały gwardyi narodowej, wytrzymawszy mężnie ogień powstańców, złamały ich szyki i zmusiły do ucieczki na ulicę St. Avoye.

«Od godz. 4 dawał się słyszeć bęben zwołujący gwardye narodowe po wszystkich okręgach; obywatele byli powiększej części nieobecni, znajdując się już na wyścigach Marsowego Pola, już na wystawie płodów przemysłu, już nakoniec po różnych spacerach; okoliczność, na którą burzyciele rachowali. Wszakże, zawsze czujna w niebespieczeństwie, milicya obywatelska znalazła się wprędce w dostatecznej sile na zagrożonych punktach i w możności działania wspólnie z wojskiem linijowem ku przywróceniu porządku. O piątej, wszystkie stanowiska zajęte przez powstańców, były im odebrane.

«Wtenczas to dopiero burzyciele, w liczbie około 400, skupili się w wązkich ulicach kwartałów St. Martin, St. Denis i Montmartre, opanowali posty rynku des Innocents, i bramy St. Eustache, i wznieśli barykady na ulicach St. Denis, St. Martin, i Montorgueil. Oba posty zostały niez-

włocznie odebrane przez wojsko, równie jak i barykady. Jedna z nich, na ulicy St. Denis, złożona była ze zgromadzonych w wielkiej liczbie stołów, kantorów i straganów, wziętych na rynku. Barykada, na ulicy Tiquetonne, wzięta była szturmem o wpół do 7ej, przez kompaniją grenadyerów 3 legii i oddział 15 pułku linijowego.

«Tymczasem wojska linijowe piesze i konne zajmowały po kolei stanowiska na wybrzeżach, bulwarach i punktach środkowych, gdzie powstańcy znajdowali się.

«Przed zapadnieniem nocy opór z ich strony zaczął słabnąć, już to ze zniechęcenia się, już z braku zapasów wojennych. Broni wszakże mieli dosyć, gdyż prócz magazynu Lepage, zrabowali nadto sklepy orężników na wybrzeżu Pelletier i na ulicy du Roule.

«O 11 wieczorem wojsko wzięło górę na wszystkich punktach. Prócz mnóstwa ludzi pojmanych pojedyńczo z bronią w ręku, wzięto całą bandę od 60 osób.

«Kwartał des Halles oświecony został dobrowolnie przez mieszkańców we wszystkich oknach i na wszystkich piętrach.

«Poźniej, burzyciele rozproszeni jęli rozbijać latarnie, nie tylko na ulicach gdzie się byli zgromadzali, ale i na odległych, jako Faubourg Poissoniere i St. Louis w kwartale Marais.

«Pojedyńcze oddziały od 8 do 10 ludzi z bronią ukazywały się na rozmaitych punktach, jako na ulicach Richelieu, Feydeau, placu des Italiens, bulwarze, ku wielkiemu podziwieniu spokojnych mieszkańców, którzy nie mogli inaczej jak słowami, wyrazić swojego gniewu przeciw tym nieprzyjaciołom porządku.»

Paryż 16 Maja. Wczora spokojność nie była zakłócona: jeden tylko gwardyak municypalny został napadnięty przez sześciu ludzi w bluzach, s których jeden chciał go przebić; ale gdy go gwardyak ciął pałaszem, upadł a towarzysze jego uciekli. — Na posiedzeniu izby parów 14 b. m. Strażnik Pieczęci odczytał wyrok Królewski nadający izbie władzę sądową na sprawę o rozruchach w d. 12 i 13. Sąd Parów zebrał się już wczora i uznał się właściwym, poczém mianował kommisyą śledczą. Znany sędzia śledczy (juge d'instruction) P. Zangiacomi wydał już przeszło 500 roskazów aresztowania, inne podobne roskazy posłane zostały telegrafami do Strasburga, Lille i Lyonu. Podług doniesień z lazaretów przeniesiono do nich 141 rannych, s których 70 umarło. Dodać potrzeba że wielu rannych powstańców leczą się po swoich mieszkaniach. — Obiór P. Sauzet na prezesa Izby Deputowanych, odbył się 14 b. m. za drugiém głosowaniem. Było obecnych 422 deputowanych; (większość konieczna 212 głososów). Za pierwszém głosowaniem P. Thiers miał 201, a P Sauzet 199 kresek; za drugiém P. Sauzet 213, P. Thiers tylko 206. Izba następnie wybrała dwóch nowych vice-prezesów: PP. Cunin-Gridaine i Teste, którzy zostali ministrami. — Kreskowali się oni s PP. de Sade i Delessert.

— W części nieurzędowej Monitor dzisiejszy pisze, że największa spokojność nie przestała panować w całej Francyi. Depesze telegraficzne ze wszystkich celniejszych miast w tém się zgadzają. Przypisują ten pomyślny stan rzeczy ustaleniu się ministerstwa.

Hiszpania. Podług depeszy telegr. z Bayonny z d. 15 b. m. Espartero wziął Guardamino. — Wyrokiem Królowej 10 b. m. przyjęte zostały dymissye podane przez Ministrów: Pita Pizaro, Chacon i Hompanero, a na ich miejsca tymczasowo mianowani PP. Vigodet, Arrazo i José Ferraz.

Berlin. Dyrekcya jeneralna poczt ogłasza, że wskutek porozumienia się s podobnąż władzą Rossyjską, ustaje od dnia 15 b. m. przepis, podług którego niewolno było posyłać przez pocztę do Rossyi paków, ważących więcej nad 40 funtów.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 17 Maja. Wczora obie izby parlamentu odroczyły się do 27 Maja s powodu świąt Zesłania Ducha Św. — Wszystkie dzienniki Londyńskie zgodnie uważają rozruchy Paryskie nie za demakratyczne, ale za bonapartystowskie powstanie, mimo to; że Ludwik Bonaparte umieścił w «Times» list, najmocniej przeczący temu mniemaniu.

Paryż 18 Maja. S powodu rozruchów mnóstwo cudzoziemców wyjechało s Paryża. — Wszyscy żołnierze, którzy 12 i 13 b. m. wpadli w ręce powstańców, zostali bez litości zabici. — Liczba uwięzionych dotąd wynosi 250. — W pierwszych badaniach wszyscy oni jednostajnie się bronili, każdy twierdzi że był zmuszony do działania przez kupę zbrojnych ludzi. Jeden tylko, niejaki Barbès powiedział że uważa Rząd za nieprzyjaciela w stanie wojny i że działał na mocy tego przekonania. — Dziś posiedzenie było otwarte przemówieniem nowego Prezydenta P. Sauzet, poczém minister Spraw Wewnętrznych wniósł o udzieleniu Rządowi kredytu nadzw. od 1,200,000 frank. na wydatki tajne. — Twierdzą że w skutku rozruchów Prefekt Policyi, podał się do dymissyi, ale że jej Król nie przyjął. — Nowiny z Hiszpanii są bardzo pomyślne dla karlistów, którzy pod wodzą Maroto i hrabi Hiszpanii, odnieśli jednocześnie trzy zwycięztwa i wzięli szturmem Mollen.

— Donoszą z Lizbony że Królowa wdowa angielska przybyła tam 30 Kwietnia i 7 b. m. ma odpłynąć do Londynu.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Мая 18-го 1839. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.